

Dnia: 15.IV.1971r.

*[Handwritten signature]*

P O S E Z O N I E   Z I M O W Y M

-----  
/komentarz aktualny/

*[Handwritten notes and stamps]*  
24/IV/71  
*[Signature]*

A więc sezon zimowy mamy już poza sobą. Fachowcy różnych zimowych dyscyplin sportowych przystąpili do podsumowania i oceny tego, co się działo w ciągu kilku mroźnych miesięcy. Nie wiem, czy te oceny, które dotrą do kibiców sportowych, do tych wszystkich, którzy wypełniają zawsze widownie stadionów, będą pełne i wyczerpujące, bo nie zawsze i nie o wszystkim informuje się sympatyków sportu. Często działacze klubów i związków sportowych ograniczają się bowiem do sygnalizowania w kilku słowach wydarzeń, które powinny być szerzej omawiane.

Kiedys zarzucano nam, że informacja ruguje publicystykę. Dzisiaj kibice domagają się szerszej informacji, chcą wiedzieć, co się dzieje w sporcie nie tylko na naszym bydgoskim, pomorskim terenie, ale i to, co się dzieje w całym kraju i na świecie.

Na szczupłości dzisiejszych informacji korzystają obecnie te dyscypliny, które źle się rządzą, którym się nie powodzi.

Mamy w Bydgoszczy tyle dobrych osiągnięć w hokeju, strzelectwie, w sporcie ciężarowym, judo, w spotkaniach żużlowych, że na słabeuszy jest coraz mniej czasu. Odzwyczajamy się od mówienia i pisania o porażkach i niepowodzeniach.



Bo na przykład kto będzie chciał słuchać o łyżwiarstwie figurowym lub szybkim, o bydgoskim boksie, lub piłce nożnej, o toruńskiej koszykówce, wioślarstwie lub lekkiej atletyce, o naszym sporcie zapaśniczym, jeśli nie będzie mógł usłyszeć nic, co pokrzepia na duchu. Dlatego w podsumowaniach zakończonego sezonu zimowego nie przewiduję obszernych analiz przyczyn niepowodzeń w wielu dyscyplinach sportu. Nie wydaje mi się także, by specjalnie bolały nad tym nasze, wojewódzkie czynniki sportowe. Mając do zanotowania nieliczne bodaj sukcesy, zapomina się łatwo o porażkach.

Marzyłem kiedyś o tym, a ze mną razem marzyli przyjaciele sportów lodowych, by w Bydgoszczy i Toruniu powstały piękne tory saneczkowe, by te dwa największe w naszym województwie miasta wzbogaciły się o kryte sztuczne lodowiska, a więc by uzupełniono je dachami. Umożliwiło by to naszej młodzieży pełne wykorzystywanie sezonu jesienno-zimowego podczas organizowania na krytych lodowiskach szkolenia łyżwiarzy figurowych i hokeistów. Umożliwiło by to również społeczeństwu, młodzieży i starszym, korzystanie z dobrodziejstw tak potrzebnych dla zdrowia ślizgawek.

A przecież efekty byłyby oczywiste. Doczekalibyśmy się wreszcie wielu reprezentantów w jeździe figurowej, na taflach lodowych różnych krajów, wśród czołowych łyżwiarzy widzielibyśmy nie tylko naszą parę taneczną z Torunia - Wejnę i Bojańczyka.



887  
f

Hokeiści w bojach ligowych zajmowaliby wreszcie miejsca, nie grożące degradacją. Marzymy też o powrocie naszych zespołów piłkarskich, bokseńskich, koszykówki, naszych wioślarzy i lekkoatletów do grona najlepszych w kraju.

Aby te marzenia przybrały realną, konkretną formę konieczna jest opieka nad zawodnikami tych dyscyplin ze strony wzorowych, o pełnych kwalifikacjach trenerów i instruktorów, potrzebna jest opieka doświadczonego, społecznego aktywu działaczy sportowych. Bez nich o sukcesach będziemy mogli rzeczywiście tylko marzyć.

Żyjemy w dobie spartakiad. W latach organizowania różnego rodzaju spartakiad, masowych zawodów. W roku bieżącym odbędzie się II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Organizowana jest w wielu dyscyplinach sportowych i właśnie niejednokrotnie w czasie tych masowych imprez odnosimy wrażenie, że sukcesy naszych sportowców mogłyby być znacznie większe, że ci, którzy sprawili zawód - nie ponoszą jednak pełnej odpowiedzialności za to, że nie zajęli dobrego miejsca w czasie swych startów.

Wydaje mi się, że często zawodzą metody przygotowań do zawodów, metody szkolenia. To też niewątpliwą zasługą ruchu spartakiadowego jest zwiększanie tak potrzebnych, społecznych kadr kultury fizycznej. Dla potrzeb, odbywających się spartakiad, szkoli się organizatorów, instruktorów i sędziów.

W naszym województwie w ostatnich latach zanotowaliśmy dalszy wzrost liczby kadry szkoleniowej dla sportu masowego.



889

Wyszkolono ponad dwa tysiące organizatorów w.f. i sportu, około tysiąca organizatorów sportu szkolnego, kilkuset instruktorów i pomocników instruktorów oraz sędziów sportowych. Wymagało to oczywiście nie tylko poważnych wysiłków i starań, ale też środków finansowych.

W ciągu pierwszych lat ruchu spartakiadowego potrzeby zostały w większości zaspokojone. Organizatorzy spartakiad mają już do dyspozycji poważną ilość własnej, wykwalifikowanej i oddanej sportowi, kadry. Oczywiście nie można zapominać o konieczności dalszego powiększania liczby instruktorów i działaczy, ale robić to należy dobrze i planowo, wybierając tylko takich ludzi, którzy nie zmarnują włożonych w ich wyszkolenie wysiłków, którzy pozostaną wierni ruchowi spartakiadowemu i sportowi. Wspomnieć wypada, że o program kursów i o ich odpowiedni poziom, atrakcyjność powinny w znacznym stopniu troszczyć się okręgowe związki sportowe, skupiające przecieźn najlepszych fachowców w swych dyscyplinach.

Ale niestety, do tej pory zainteresowanie związków sportowych sprawami spartakiad - jest nie wszędzie dostateczne.

Przed działaczami naszych klubów, związków sportowych, ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Ludowych Zespołów Sportowych stają dziś nowe zadania. Trzeba organizować imprezy nowego sezonu, sezonu wiosenno-letniego. Nowy sezon trzeba w pełni wykorzystać, pokonując też trudności, jakie ze zmianą

897  
f

pory roku zawsze się pojawiają. Ale też równocześnie kierownictwa sekcji sportów zimowych nie mogą zamykać całkowicie swej działalności. W okresie letnim i one powinny dobrze zaplanować robotę, podsumować zimową działalność i zająć się jak najenergiczniej szkoleniem młodzieży na boiskach, bieżniach, wodach, torach.

Wszystko będzie można zorganizować jak najlepiej. Zależy to od ofiarnego aktywu sportowego, a przecież oddanych kulturze fizycznej działaczy mamy w województwie wielu.

Wykorzystajmy więc w pełni nowy sezon, wszystkie możliwości, jakie stworzono nam przy realizowaniu zadań związanych z pracą wszystkich organizacji sportowych na terenie naszego województwa. Działacze klubów sportowych, zrzeszeń, ognisk TKKF i Ludowych Zespołów Sportowych - winni z pełną troską przystąpić do pracy, by efekty jej przyniosły zadowolenie tysiącom miłośników sportu.

M.Dachowski